

Komorowski pozałatwiał współpracownikom tanie mieszkania



Współpracownicy byłego prezydenta oprócz sowitych odpraw, które otrzymali na odchodne, dostali też w prezencie tanie mieszkania. Mowa o Sławomirze Rybickim i Jerzym Smolińskim, którzy na miesiąc przed opuszczeniem Kancelarii podpisali z nią niezwykle korzystne umowy na wynajem mieszkań. Choć do biednych nie należą, oszczędzają w ten sposób wiele tysięcy miesięcznie.

Jak podaje Gazeta Polska Codziennie, obydwaj - za lokale o powierzchni odpowiednio 103 i 79 mkw. w centrum Warszawy - płacą niewiele ponad tysiąc złotych. Tymczasem na wolnym rynku - byłoby to kilkanaście tysięcy!

Jak przypomina GPC - przykład idzie z góry. Sam Bronisław Komorowski po przegranych wyborach wprowadził się do 140 metrowego apartamentu za który płaci 2 100 zł miesięcznie. Oczywiście mieszkanie wynajmuje od kancelarii, choć posiada sam dwa własne mieszkania. Jednak w jednym z nich mieszka jedno z jego dzieci, a drugie - 159 metrowe - wynajmuje firmie zajmującej się doradztwem podatkowym. I raczej nie za tysiąc złotych... Zaoszczędził też sporo wynosząc z Kancelarii część wyposażenia do swojego nowego biura. O akcji z Cinkciarz.pl już chyba nawet nie warto wspominać. To się nazywa mieć klasę...



Instytut im. Bronisława
Komorowskiego

więcej na: wpolityce.pl

fot. Twitter